

Sportowy

„Car” trasy

SPORT MOTOROWY. Na Krzysztofa Hołowczyca nie było w Rosji mocnych. Nie przeszkodził mu ani śnieg, ani mróz, ani doskonałe znający trasę rywale. Mijając metę Baja Russia – Northern Forest miał blisko dziesięć minut przewagi nad Aleksandrem Żetudowem. Jest pierwszym zwycięzcą rajdu spoza Rosji.

– Po raz pierwszy będę startował samochodem terenowym na kolcu po zlodowaczonej nawierzchni – mówił przed rajdem zawodnik Orlen Team. – Jestem bardzo ciekawy, jak auto będzie reagowało, to dla mnie zupełna nowość i duże wyzwanie. Przyznał również, że będzie chciał „pokazać lokalnym kierowcom, że potrafi szybko jeździć”. Słów nie rzucił na wiatr. Udowodnił, że jest nie tylko szybki, ale technicznie doskonały, a jazda na kolcach sprawiła mu przyjemność. Wygrał bezapelacyjnie.

Założa Orlen Team startowała nissanem navara. Aby zwyciężyć, musieli przejechać 623 km, w tym 6 odcinków specjalnych o długości 432 km. – Długo pracowaliśmy, by odpowiednio zestroić zawieszanie. Warto było, bo navara spisała się rewelacyjnie – chwalił rajdówkę Hołowczyk. – Bardzo dobrze przyspieszała na śniegu i dobrze nam się jechało. Trochę ciągnęła olej, ale prawdopodobnie wynikało to z warunków atmosferycznych.

15 punktów, które zdobył w Rosji sprawiły, że jest teraz współliderem Pucharu Baja. Tyle samo punktów uzbierał Yazeed al-Rajhi, który zwyciężył w pierwszej rundzie Pucharu FIA w Rajdach Terenowych Baja. (DMA)

Kuzaj szybki w Wieliczce

RAJDY. Memoriał Janusza Kuliga i Mariana Bublewicza

Leszek Kuzaj i Aleksandra Furgal zwyciężyli wczoraj w wielickim 4. Memoriale Janusza Kuliga i Mariana Bublewicza. – Sportowa rywalizacja to najlepsza forma uczczenia pamięci naszych tragicznie zmarłych kolegów – mówił Kuzaj. – To fantastyczny rajd – dodał, komplementując Automobilklub Krakowski.

Memoriałowi sprzyjały również niebiosy. Nad Wieliczką świeciło słońce, które rozgrzewało tysiące kibiców zgromadzonych wokół 2500-metrowego odcinka specjalnego. Tomasz Czopik, który „zerówka” przecierał trasę, pojechał na „okrągło”, zbierając wiele braw po drodze. Równie efektywnie zaprezentował się – dosiadający quada – Rafał Sonik, nisko kładąc się to z jednej, to z drugiej strony „450”. – Ale jazda – komentowali zadowoleni kibice. – To mój hołd dla Janusza i Mariana – podkreślał Sonik.

Jako jeden z pierwszych wystartował „maluch” Pawła Kopać. Niestety, do czasu sunął po wielickich asfaltach... Po nim – grzmiać – z ulicy Daniłowicza ruszały do boju kolejne rajdówki. Niezwykle widowiskową jazdą – nagrodzoną rzeszyskami brawami – popisał się Marek Nyga.

W pierwszym przejeździe najlepsze czasy wykreślił Leszek Kuzaj w skodzie fabii wr i Bryan Bouffier w mitsubishi lancer evo IX. Obydwaj jednak potracili – ustawione na trasie – szykany, co kosztowało ich po 2 karne se-



FOT. MAREK DŁUGOPOLSKI

Leszek Kuzaj cieszył się wczoraj ze zwycięstwa w Memoriale

kundy doliczone do czasu. Liderem został Mariusz Stec, który zasiadał za kierownicą 400-konnego(!) lancera evo IX.

– Musnąłem oponę. Dostałem karę i spadłem na trzecie miejsce – mówił przed drugim przejazdem Kuzaj. – Drugi przejazd był czysty – dodał. I to on cieszył się z trzeciego zwycięstwa w Memoriale Janusza Kuliga i Mariana Bublewicza (2007, 2008, 2010). – Potrzebuję więcej kilometrów, aby wykorzystać potencjał tego samochodu, bo on jedzie fantastycznie – mówił kierowca skody. W tym sezonie zamierza wystartować w dziesięciu rajdach: ośmiu zaliczanych do mistrzostw Polski i dwóch imprezach zagranicznych. – Cieszę się, że wygraliśmy. To

dla nas fantastyczny początek sezonu – zapewniał Kuzaj na mecie. Dziękował również kibicom. Przechodni puchar wręczyła zwycięskiej załodze Paulina Kulig, córka Janusza Kuliga.

Podczas drugiego przejazdu Stec był wolniejszy od Kuzaja o blisko 5 sekund. Nie ukrywał, że przyjechał do Wieliczki, by wygrać. – Niestety, nie udało się. Leszek był szybszy – podkreślił. Do krakowianina w dwóch przejazdach stracił 3,7 sekundy. Wielką niespodziankę sprawił za to Daniel Stawiarski, który zajął najniższy stopień podium, tracąc do Kuzaja 4,1 sekundy. Jako czwarty linię mety przeciął mistrz Polski, Francuz Bryan Bouffier (jakże miło, że i on postanowił

uczcić pamięć mistrzów). – Jestem specjalistą od szykan! – stwierdził żartobliwie w parku serwisowym. Poważnie już dodał, że jest zaskoczony liczbą kibiców. – Impreza była wspaniała i bardzo udana. Mam nadzieję, że za rok znowu przyjedziemy do Wieliczki – stwierdził. Pierwszą piątkę zamknął Michał Bębenek, ubiegłoroczny zwycięzca memoriału.

A w parku serwisowym wielu przystawało przed fordem sierrą RS cosworth, którym ścigał się Marian Bublewicz, a także repliką forda focusa WRC – takim Janusz Kulig wiele razy cieszył kibiców na rajdowych trasach.

Patronem medialnym 4. Memoriału Janusza Kuliga i Mariana Bublewicza był „Dziennik Polski”.

MAREK DŁUGOPOLSKI

Janusz Kulig
(19 października 1969 r. – 13 lutego 2004 r.)

Janusz Kulig zginął 13 lutego 2004 r. w Rzeźawie na strzeżonym przejeździe kolejowym (zapory były podniesione).

Marian Bublewicz
(25 sierpnia 1950 – 20 lutego 1993 r.)

Marian Bublewicz zmarł 20 lutego 1993 r. w szpitalu w Łądku Zdroju na skutek ran odniesionych w Zimowym Rajdzie Dolnośląskim.

FORMUŁA 1

10. Kubica

Robert Kubica z teamu Renault uzyskał dziesiąty rezultat w ostatnim dniu przedsezonowych testów Formuły 1, na torze Circuit de Catalunya pod Barceloną. Najszybszy mistrz świata z 2008 r. Brytyjczyk Lewis Hamilton z McLaren–Mercedes. Wyprzedził zaledwie o 0,024 s Australijczyk Marka Webbera z Red Bull–Renault (przejechał 61 rund) oraz o 0,239 s Brazylijczyk Felipe Massę z Ferrari (114). Natomiast Kubica, który w niedzielę 107 razy okrążył tor Catalunya, w najszybszym przejeździe stracił do Brytyjczyka 2,703 s. Nowy sezon Formuły 1 rozpocznie 14 marca wyścig o Grand Prix Bahrajnu, na torze Sakhir wybudowanym na pustyni. (PAP)

TENIS

Sukces debła

Łukasz Kubot i Oliver Marach pokonali Włochów Potito Starace i Fabio Fogniniego 6–0, 6–0 w finale gry podwójnej tenisowego turnieju ATP Tour na kortach ziemnych w Acapulco (pula nagród 955 tys. dolarów). Rozstawiony z nr. 2 Novak Djokovic obronił tytuł w turnieju ATP Tour na twardych kortach w Dubaju (z pulą nagród 1,619 mln dol.). Serb pokonał w finale Rosjanina Michaiła Juźnego (nr 7) 7–5, 5–7, 6–3. W finale singla turnieju ATP Tour na kortach ziemnych w Acapulco (pula nagród 955 tys. dolarów) rozstawiony z trójką Hiszpan David Ferrer pokonał swojego rodaka Carlosa Ferrero 6–3, 3–6, 6–1. Także w Acapulco rozstawiona z nr. 1 Amerykanka Venus Williams wygrała w finale ze Słowenką Poloną Hercog (nr 8.) 2–6, 6–2, 6–3. (PAP)

Akademicy spadną?

EKSTRAKLASA BADMINTONA. Zespół AZS AGH Kraków przegrał z UKS 15 Kędzierzyn Koźle 1–4 i stracił szansę na utrzymanie w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Jedyny punkt dla krakowskiej drużyny zdobył debel Damian Pławcki – Dariusz Janik. Akademicka ekipa wystąpiła w mocno osłabionym składzie, bez Barbary Kulanty, Roberta Gałka i Katarzyny Płonki. – Skład na mecz był eksperymentalny i wykorzystałem to do sprawdzenia formy młodych

zawodników – mówi trener AZS AGH Kraków Krzysztof Hodur. Krakowianie, którzy trzy lata temu byli mistrzami Polski, teraz muszą liczyć na powiększenie ekstraklasy, aby w niej pozostać. Projekt powiększenie jest, ale będzie głosowany przez członków zarządu Polskiego Związku Badmintonu po zakończeniu sezonu ligowego. Mistrzostwo Polski zapewnił sobie zespół SKB Suwałki, a o drugie miejsce walczy Hubal Białystok i UKS 15 Kędzierzyn Koźle. (PAN)

Tenis stołowy

Ekstraklasa kobiet

KS Bronowianka Kraków I – KU AZS UE Wrocław 1–3

Wyniki: Qian Wang – Daria Łuczakowska 3–0 (11–4, 11–7, 13–11), Antonina Szymańska – Jing Ya Shang 1–3 (11–8, 4–11, 7–11, 9–11), Renata Gumula – Anna Janta–Lipińska 0–3 (10–12, 9–11, 8–11), Qian Wang – Jing Ya Shang 2–3 (11–7, 4–11, 6–11, 11–4, 6–11).

To był ważny mecz. Krakowianki miały jeszcze nadzieję, że uda im się zakończyć rundę na 3. miejscu i wówczas w play – off trafiłyby na trzecią drużynę ligi. Tak, ale trzeba było wygrać. Teraz już właściwie wiadomo, że w meczach decydujących o mistrzostwie kraju zmierzą się z zawodniczkami z Tarnobrzegu, wielokrotnymi drużynowymi mistrzyniami Polski, które pokonać będzie bardzo trudno.

– Sobotni mecz miał trochę dziwny przebieg i myślę, że sporą rolę odegrały nerwy – mówi Antonina Szymańska. – Na początek nasza Chinka Qian Wang wygrała z Daria Łuczakowską. Ale były to dobre złego początki. Mnie grało się trudno z Jing Ya Shang, trudniej niż w pierwszej rundzie, kiedy to przegrałam 2–3 po bardziej wyrównanej walce. Teraz Chinka z Wrocławia prezentuje się przy stole znacznie

lepiej. Prowadziła ze mną już 2–1, a w secie, który mógł dać mi wyrównanie, szczęście się ode mnie odwróciło. Rywalka zagrała cztery razy w kant stołu, piłki nie do złapania, i wygrała seta oraz całą partię. (MLK) MKSTS Polkowice – KU AZS AJD Częstochowa 3–2; KTS FORBET Tarnobrzeg – LUKS Warmia Lidzbark Warmiński 3–1;

Ekstraklasa mężczyzn

TIM Kominki EPS Opoka Trzebinia – ZKS Drzonków 2–3

Wyniki: Jakub Perek – Lei Yi 2–3 (9–11, 9–11, 11–4, 11–6, 6–11), Krzysztof Kaczmarek – Paweł Fertikowski 1–3 (6–11, 11–8, 7–11, 4–11), Dariusz Kiełb – Daniel Bąk 3–1 (11–8, 12–10, 9–11, 14–12), Perek – Fertikowski 3–2 (14–12, 11–7, 9–11, 9–11, 11–5), Kaczmarek – Lei Yi 2–3 (11–9, 11–13, 7–11, 11–5, 15–17)

Nie udało się Opoce rewanż za porażkę w pierwszej rundzie. Spotkanie – jak w Drzonkowie – było zacięte, ale znów lepsi byli rywale. Gospodarze byli zaniepokojeni o końcowy wynik już gdy Perek przegrał z Lei Yi, którego do tej pory ogrywał, ostatnio gładko 3–0. Potem Kaczmarek nie dał rady Fertikowskiemu. Nie wszystko było jeszcze stracone, bo Kiełb pokonał Bąka, a Perek w dru-

giej swojej grze, grając znacznie lepiej, poradził sobie z Fertikowskim. Decydujący pojedynek Kaczmarek z Lei Yi, szczególnie piąty set był dreszczowcem. Tenista Opoki prowadził 10–6 i nie potrafił postawić kropki nad i, nawet przy własnej zagrywce. Miał sześć meczboli. W końcu inicjatywę przejął Chińczyk, który po szóstym meczbolu zapewnił gościom zwycięstwo. – Po raz kolejny przegrywamy spotkanie w takich okolicznościach, gdy do szczęścia potrzeba nam jednej wygranej piłki. Po tej porażce nasza sytuacja jest bardzo trudna – martwi się trener Opoki Kazimierz Noworyta.

Pozostałe wyniki: Gorzovia Romus (m) Gorzów – Odra Roeben Głogów 3–0, Bogoria Grodzisk Mazowiecki – Condohotels Morliny Ostróda 3–1, Petcz Diament Górki Noteckie – GLKS (em) Nadarzyn 3–0, Bać Pol Cash&Carry AZS PRz – Ternaeben Pogoń Leńbork przelozony na 27 marca.

1. Bogoria	14	28	42–7
2. Gorzovia	14	26	40–15
3. AZS PRz	13	16	30–21
4. Pogoń	13	14	30–29
5. Morliny	14	14	30–29
6. Nadarzyn	14	12	24–34
7. Górki N.	14	10	22–33
8. Opoka	14	8	24–33
9. Drzonków	14	8	25–36
10. Odra	14	2	11–41

(BK)

Celtic Glasgow chce sprzedać Boruca

Artur Boruc jest pierwszy na liście piłkarzy Celticu Glasgow, z którymi klub chce rozstać się w lecie – poinformował dziennik „Daily Record”. Rozwiązanie umowy z Borucem jest, według gazety, spowodowane światowym kryzysem finansowym. Polak zarabia tygodniowo 30 tys.

funtów, co stanowi rekord szkockiej ligi. Poza tym jego kontrakt wygasa w połowie 2011 roku, więc lato będzie ostatnim dogodnym momentem, by zarobić na transferze. Sześć Celticu byłoby zadowolony, gdyby otrzymali za Boruca 3,5 mln funtów. „The Bhoys” zajmują

2. miejsce w tabeli ekstraklasy, z 10–punktową stratą do Glasgow Rangers. W niedzielnych derbach Glasgow wygrali Rangersi 1–0. Boruc wiele razy ratował „The Bhoys” od utraty bramki. Pokonał go Maurice Edu w 3 min doliczonego czasu gry. (PAP)

Sprintem

WŁOSKIE TRIUMFY. Florecistki Włoch wygrały drużynowy turniej Pucharu Świata Grand Prix FIE „Dwór Artusa”. W finale pokonały Rosję 45–36. Polki na czwarte pozycji, przegrały o 3. m. z Koreankami 26–29. Indywidualnie w Gdańsku wygrała Valentina Vezzali. Włoszka pokonała w finale swoją rodaczkę Ariannę Errigo 15–14. Sylwia Gruchała (Sietom AZS AWFiS) zajęła siódme miejsce.

NIEMIEC SZÓSTY. Przemysław Niemiec (Miche) zajął szóste miejsce w pięcioletniowym wyścigu kolarskim dookoła Sardynii. Zwyciężył Czech Roman Kreuziger (Liquigas), który koszulkę lidera zdobył na drugim etapie.

PECH KOLARZA. Jeden z bardziej znanych włoskich kolarzy, Rinaldo Nocentini zламаł nogę wskutek kraksy w wyścigu Grand Prix Insubria w Szwajcarii.

HOOKER WYGRYWA. Mistrz olimpijski i świata w skoku o tyczce Australijczyk Steve Hooker odniósł zwycięstwo mityngu Sydney Track Classic, pokonując poprzeczkę na wysokości 5,91 m. Trzy próby poprawienia rekordu życiowego na 6,01 nie powiodły się. (O)

Duet odpadł

W weekend rozgrywano półfinałowe turnieje mistrzostw Polski juniorów w piłce ręcznej. Mistrz Małopolski MOSiR Bochnia w Kwidzynie przegrał z MTS 19–26 i ChKS Łódź 25–36, odpadając z rywalizacji. Dobrze zaczął turniej w Konstancynie wicemistrz Małopolski LUKS Skrzyszów. W 15 min meczu z Włokniarzem prowadził 8–3, ale przegrał 20–30. W drugim meczu przegrał z SWPR Świdnica 21–31. Obie małopolskie drużyny w MP sklasyfikowane zostały na miejscach 12.–16. (PAN)

Sportowy ekran

17.45–20.15 POLSAT SPORT siatkówka kobiet: Organika Budowlani Łódź – Centrostal Bydgoszcz, na żywo; **19–21 CANAL+ SPORT** Sport+ Extra, na żywo; **20.15–22.15 EUROSPORT** Aachen – Dusseldorf. Wszystko na żywo. (ML)

LOTTO



27.02.2010 Multi Multi losowanie popołudniowe 6, 9, 11, 13, 17, 25, 27, 28, 35, 37, 40, 43, 46, 50, 51, 56, 59, 68, 71, 73 plus 35
losowanie wieczorne 5, 6, 9, 12, 14, 16, 17, 19, 33, 35, 37, 40, 41, 50, 53, 54, 57, 73, 74, 76 plus 6

Mini Lotto 5, 9, 12, 19, 36

Lotto 6, 15, 28, 31, 33, 45

28.02.2010 Multi Multi losowanie popołudniowe 1, 3, 4, 12, 16, 17, 21, 25, 27, 31, 32, 50, 53, 54, 58, 59, 61, 66, 71, 73 plus 57
losowanie wieczorne 4, 5, 6, 8, 9, 21, 23, 30, 34, 43, 44, 45, 48, 53, 54, 55, 63, 72, 76, 80 plus 34